

Kto szefem NIK

ROMASZEWSKI CZY KOWNACKI

(A) Zbigniew Romaszewski oskarża urzędników NIK o asekuranctwo i brak kompetencji i zapowiada rewolucję kadrową, jeżeli zostanie wybrany. Pełniący obowiązki prezesa NIK Piotr Kownacki zgłasza gotowość kandydowania i chce NIK niezależnego od Sejmu.

Senator Zbigniew Romaszewski, któremu w sobotę zabrakło 20 głosów do wyboru na prezesa NIK, oświadczył na poniedziałkowej konferencji, że jest gotowy ponownie startować w wyborach na prezesa NIK pod warunkiem, że powstanie koalicja popierająca jego koncepcję tego urzędu.

ROMASZEWSKI KONTRA NIK

— Społeczeństwo jest zbulwersowane informacjami o wielkim wypływie pieniędzy z kraju. Państwo nie kontroluje kwot przekraczających połowę budżetu. Przeglądając raporty NIK z różnych spraw mam wrażenie, że ich autorzy się boją. To ludzie, których powo-

ływał jeszcze śp. Moczar — powiedział Romaszewski.

Senator oświadczył, że dokonałby zmian kadrowych, ponieważ dotychczasowi pracownicy są przyzwyczajeni do pracy w warunkach gospodarki uspołecznionej, tymczasem NIK potrzebuje fachowców od wolnego rynku. Romaszewski przedstawił swoją — jak to określił — „koncepcję upolitycznienia tej instytucji do pewnego stopnia”: „wszystkie opcje polityczne będą mogły patrzeć mi na ręce dzięki kolegium Izby składającego się z parlamentarzystów”.

ROMASZEWSKI KONTRA UNIA

— Pat w wyborach na szefa NIK w momencie rozpadu państwowości to najgorsze rozwiązanie. Dziwię się Unii Demokratycznej, deklarującej odpowiedzialność za państwo, że wytrzymała do trzeciej nad ranem, aby zgłosić przeciwko mnie i doprowadzić do sytuacji patowej. Nie była to kwestia personalna, bo przecież w 1991 roku Unia była za moją kandydaturą — oświadczył Romaszewski.

Jak dowiaduje się „Gazeta” z dobrze poinformowanych źródeł, gdy Sejm odrzucił kandydaturę Unii Andrzeja Gabenie, po-

seł Henryk Wujec zaproponował klubowi, aby poprzeć Romaszewskiego. Jedynie odmnię członków klubu Unii było za tym wnioskiem.

Przeciwnicy propozycji Wujca argumentowali, że nie odpowiada im Romaszewskiego koncepcja „superkontrolnego organu, który byłby narzędziem politycznym do uporządkowania administracji”.

KOWNACKI

KONTRA ROMASZEWSKI

Piotr Kownacki pełni obowiązki prezesa NIK od śmierci Waleriana Pańki w październiku 1991 roku. Jego kandydaturę na szefa Izby zaproponował w sobotę poseł Aleksander Malachowski.

— Od dwóch miesięcy przygotowuję wraz z zespołem doradczym projekt nowej ustawy o NIK, dzięki której Izba byłaby niezależna od Sejmu, ale pracowałaby przede wszystkim na jego zlecenie — powiedział „Gazecie” w poniedziałek Kownacki.

Stwierdził, że nowelizacja ustawy pozwoli na dokładne określenie kompetencji NIK. Brak precyzji sprawia, np., że Sejm zleca Izbie kontrolę systemu bankowego, a banki odmawiają współpracy twierdząc, że NIK nie ma do tego prawa.

Kownacki uważa, że senator Romaszewski ma rację twierdząc, że sporo ludzi w tej instytucji pracowało jeszcze za Mieczysława Moczara. Zgadza się także ze zdaniem, że każdy powinno się wymienić.

— Odkąd w zastępstwie pełnię obowiązki szefa NIK, zwolnilem już ok. 200 osób — powiedział Kownacki.

— Zgodziłem się kandydować, ale pod jednym warunkiem: moja kandydaturę zaproponuje ponadpartyjna grupa posłów z kilku klubów, a nie tylko jeden klub — powiedział nam Kownacki.

Piotr Kownacki będzie oficjalnym kandydatem na prezesa NIK, gdy pod jego kandydaturą podpisze się 35 posłów lub zaproponuje go Prezydium Sejmu. (dom)